Wratislaviensium Studia Classica
olim Classica Wratislaviensia VI–VII (XXXVII–XXXVIII) Wrocław 2017–2018

MAŁGORZATA WRÓBEL
Uniwersytet Wrocławski

PODRÓŻ MENELAOSA DO INDII

W greckiej literaturze antycznej trudno znaleźć pisarza, który by nie cytował, nie komentował lub nie dyskutował z pieśniami Homera. Pierwsze ślady takiej działalności spotykamy już w wieku VI w utworach poety i filozofa Ksenofanesa z Kolofonu (ur. ok. 565), poety Stezychora (przełom VII/VI w.) i Teagenesa z Region (ur. ok. 530).

Naukowe badania nad eposami Homera[1] rozkwitły w epoce hellenistycznej i były związane z istnieniem wielkich zbiorów bibliotecznych. Największe były, jak wiadomo, w Aleksandrii i w tym mieście powstało najwięcej prac naukowych, które skupiały się na tekstach poety. Pięć pokoleń gramatyków, od Zenodota z Efezu (ok. 330–ok. 260) do Arystarcha z Samotraki (217–145) i ich uczniów, ustalało tekst, wprowadzało znaki diakrytyczne, komentowało eposy linijka po linijce i pisało monografie poświęcone różnym zagadnieniom związanym z jego poezją. Uczonych tych nazywano gramatykami, a pierwszym, który tak się określił był Filikos z Korkyry, działający na początku III w. p.n.e.[2] Definicję gramatyka i gramatyki znajdziemy dopiero w traktacie filozofa sceptyckiego, Sekstusa Empiryka (przełom II i III w. n.e.) pt. *Przeciwko uczonym.* Powołując się na *Wskazania* Dionizjusza Traka (przełom II/I w. p.n.e.) pisze, że: „gramatyka jest doświadczeniem dotyczącym w swej większej części wypowiedzi poetów oraz pisarzy" i od siebie dodaje, że: „wydaje się, że gramatyk tłumaczy to, co piszą poeci tacy jak Homer, Hezjod, Pindar, Eurypides, Menander i inni, oraz pisarze tacy jak Herodot, Tukidydes i Platon i na tym polega jego działalność (*ad Mat*. I 57–58)[3].

Wśród różnych roztrząsanych przez hellenistycznych badaczy, nie tylko gramatyków, zagadnień było też pytanie o to, czy można pieśni Homera uznać za najstarsze źródło wiedzy geograficznej i czy możliwe jest dostosowanie najnowszych odkryć i badań geograficznych do informacji, które znajdują się w pieśniach

[1] Por. R. Pfeiffer, *The History of Clasical Scholarship. From the Beginnings to the End of the Hellenistic Age*, Oxford 1968, s. 3, G.E.R Lloyd, *Nauka grecka po Arystotelesie*, przeł J. Lesiński, Warszawa 1998, s. 15.

[2] Pfeiffer, *op. cit.*, s. 157.

[3] Sekstus Empiryk, *Przeciw uczonym*, przeł. Z. Nerczuk, Warszawa 2009.

poety. Problemem tym zajmowali się: filozof stoicki Zenon (ok. 335–ok. 263; Dio Chrys.53,4 = Arnim S.V.F. I 63 fr. 275), gramatycy – Demetrios ze Skepsis (połowa II w. p.n.e.; Str. 13.155; fr. 50 Gaede = Str. 1.2,38; fr. 46 Gaede = Str. 1.3,17), Arystarch z Samotraki i Apollodor z Aten (ok. 180–ok. 120 p.n.e. (FGrHist 244, fr. 157 = Str 1.2,24; 35; 37; 7.3,6;, fr. 170 = Str. 14.5,22–29; fr. 17 = Str. 12.3,24–25.), astronom Hipparch (II w. p.n.e; fr. 1 Dicks = Str. 1.1.2; fr. 3 Dicks = Str. 1.2,20 = fr. 3 Dicks), krytyk Krates z Mallos (połowa II w. p.n.e.; fr. 34c Mette = Str. 1.2,24). Zastanawiali się oni przede wszystkim nad dwoma zagadnieniami: po pierwsze, czy osoby, podróże i kraje opisywane w poematach Homera były fikcją, czy nie i, po drugie, jeśli to były rzeczywiste miejsca, to czy można je umieścić na współczesnych mapach. Zakładali, że poeta zawsze przekazuje informacje prawdziwe, a zatem można polegać na jego informacjach. Przeciwnego zdania był uczony, geograf, filolog[4], poeta, Eratostenes z Kyreny (ok. 280–200 p.n.e), który uważał, że Homer, podobnie, jak i inni poeci, tworzył po to, by zabawić odbiorcę i nie można poezji, w tym też i jego pieśni uznawać za źródło informacji wiarygodnych i przydatnych w nauce (Str. 1.2.3 = fr. I A 20 Berger).

Pewne wyobrażenie o tej dyskusji, nie tylko zresztą gramatyków, bo włączył się do niej także i Polibiusz[5], zawdzięczamy Strabonowi (ok. 63 p.n.e–ok. 20 n.e.). Rozpoczynając *Zapiski geograficzne* przedstawił Homera jako pierwszego w dziejach greckiej cywilizacji filozofa i geografa (1.1,1) i, w rozdziale drugim pierwszej księgi, udowadniał, że poeta zasłużył na taką opinię.

Strabon znany jest przede wszystkim jako geograf. Należy jednak pamiętać, że miał on także wykształcenie gramatyczne[6] i dość często dawał dowody swojej wiedzy na ten temat, cytując utwory poetyckie i komentując informacje, które znalazł w tego typu źródłach. Najważniejszym jego poetyckim źródłem były eposy Homera. W całych *Zapiskach geograficznych* odniesień do utworów poety jest ponad 700.

Geograf uważał, że eposy Homera są najstarszymi źródłami wiedzy geograficznej (1.1,2). Był zdania, że opowiedziane, nie tylko zresztą przez tego poetę, przygody mające miejsce w dalekich, bajecznych krainach były reminiscencją rzeczywistych podróży, które odbyli żyjący niegdyś sławni ludzie, tacy jak Herakles, Jazon, Odys, Menelaos (1.1,10; 1.1,16). Opowieści o ich dokonaniach zapoczątkowały zainteresowanie geografią i dały początek badaniom geograficznym.

Aby tak prastare, obrosłe mitem „informacje" natury geograficznej były przydatne dla kogoś, kto pisze traktat naukowy, należało autora opowieści, jej

[4] Taką informację znajdujemy u Swetoniusza w *De grammaticis et rhetoribus* c.10; o znaczeniu terminu „filologos" zob.: Pfeiffer, *op. cit.*, s. 158nn.

[5] Por: Plb. 34.2,1–3 = Str. 1.2,9; 34.2,4–4;8 = Str. 1.2,16–16.

[6] Popierał nauki w Nysie u Aristodemosa (14.1,48), słuchał też wykładów gramatyka Tyrraniona (13.3,16).

bohaterów oraz ich relacje z dalekich podróży uwiarygodnić. Przyjął zatem Strabon[7], że Homer był postacią rzeczywistą, żył w czasach napaści Kimmeryjczyków na Azję Mniejszą (1.2,9; 3.2,12) albo tuż po zakończeniu jońskiej kolonizacji (7.7,2), czyli w VII/VI w. p.n.e. Poetę przedstawił jako energicznego mędrca, człowieka bywałego w wielu miejscach i mającego szeroką wiedzę prawie w każdej dziedzinie (1.1,2; 2,3; 2,12), w tym i w geografii (1.1,2:2,3; 2,12)[8]. Jego poezja miała wyraźny cel, miała być bowiem pożyteczna i miała uczyć wielu różnych ważnych rzeczy. Zatem poeta nie mógł kłamać i pisać jedynie wymyślonych opowieści. Przecież mijać się z prawdą nie mógł ktoś, kto przez całe wieki był wychowawcą i strażnikiem obyczajów całej Hellady (1.2,8). Homerowa metoda tworzenia opowieści, zdaniem Strabona, polegała na tym, że przedstawiał on pewne rzeczywiste wydarzenia, ale dodawał elementy baśniowe i fantastyczne po to, by przyozdobić styl lub przyciągnąć uwagę odbiorcy (1.2,3). Jądrem jego narracji były więc rzeczywiste wydarzenia historyczne, które rozgrywały się kilka wieków przed epoką, w której żył. Należy zatem poecie wierzyć, ale trzeba wiedzieć, jak umiejętnie z jego poezji wydobywać prawdę (1.2,9).

Strabon był zdania, że wojna trojańska rzeczywiście miała miejsce. Bohaterowie tacy jak Odys czy Menelaos[9] rzeczywiście kiedyś żyli, dokonali wspaniałych czynów, odbyli podróże do dalekich krain, a pamięć o nich przetrwała do czasów Homera. O niektórych wydarzeniach związanych z podróżami bohaterów trojańskich świadczyć może też lokalna tradycja. W wielu greckich koloniach można było „znaleźć" ślady ich pobytu, czasami uważano, że byli założycielami pewnych miast czy osad. W niektórych, może nawet do czasów Strabona, pozostać miały nawet materialne ślady po ich pobycie, np. w okolicach dzisiejszego Gibraltaru była miejscowość Odyseja, w niej znajdowała się świątynia Ateny, w której były tarcze i fragmenty statków należące niegdyś do Odysa i jego towarzyszy (3.4,3).

Strabon starał się wykorzystać każdą znalezioną w pieśniach Homera wiadomość natury geograficznej, by udowodnić, że pierwszym geografem w świecie greckim był Homer. Nic więc dziwnego, że drobiazgowo zbadał przede wszystkim te informacje, które związane były z tułaczką Odysa i starał się odnaleźć wszystkie miejsca, do których heros dotarł oraz wyjaśnić niektóre baśniowe na pierwszy rzut oka opowieści. Gwoli prawdy należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że oprócz własnego przekonania o tym, że bohaterowie homeryccy byli realnymi postaciami i rzeczywiście dokonali wspaniałych czynów, Strabon przywoływał

[7] Jednym z głównych źródeł Strabona w kwestii geografii Homera była monografia Apollodora z Aten pt. *Katalog okrętów*; por. E. Honigmann, „Strabon" *RE*, IV A 1 (1931), szp. 145–147; Pfeiffer, *op. cit.* s. 312.

[8] Szerzej na ten temat: L. Kim, „The Portrait of Homer in Strabo's Geography", *Classical Philology* CII, 2008, s. 363–388; L. Kim, *Homer. Between History and Fiction in Imperial Greek Literature*, Cambridge 2010, s. 47–85.

[9] Zabieg uwiarygodnienia relacji Menelaosa spotykamy u Herodota II 118; Herodot pyta egipskich kapłanów, skąd wiedzą oni o wojnie trojańskiej i o pobycie Heleny u Proteusza, a ci odpowiadają, że dowiedzieli się o tym od samego Menelaosa, który przybył nad Nil po żonę.

opinie nie tylko gramatyków, którzy drobiazgowo śledzili trasy herosów, ale także historyków, np. Polibiusza, który umiejscowił niektóre przygody Odysa w Cieśninie Messyńskiej (Str. 1.2, 15–17 = Plb.34. 2–4).

Gramatyków zainteresowała także, chociaż w mniejszym stopniu, tułaczka Menelaosa. Tym zagadnieniem zajmiemy się dlatego, że pośród rozmaitych komentarzy na jej temat, odnaleźć można odrzucony przez główny nurt gramatyków „szkoły aleksandryjskiej" inny pomysł na wyjaśnienie niektórych zagadnień związanych z przygodami tego herosa. To odmienne stanowisko reprezentował Krates z Mallos, a główną tezą jego wyjaśnień w przypadku podróży zarówno Odysa, jak i Menelaosa, było pokazanie, że przynajmniej część ich przygód miała miejsce poza Słupami Heraklesa, na oceanie. Gramatycy nurtu aleksandryjskiego natomiast, byli zdania, że obaj bohaterowie błąkali się tylko po Morzu Wewnętrznym, czyli Śródziemnym. Z ich stanowiskiem Strabon się nie zgadzał (1.2,18).

O tułaczce Menelaosa dowiadujemy się z opowieści Nestora w Pylos (Hom. *Od.* 3.103–200; 254–322) i w relacji samego herosa (4.78–112; 351–586):

Po zburzeniu Troi Agamemnon i Menelaos poróżnili się. Agamemnon chciał złożyć Atenie ofiarę przebłagalną[10], a Menelaos odpłynąć jak najszybciej. Grecy się podzielili i część z nich, pod wodzą Nestora i Menelaosa, oddaliła się natychmiast (3.130). Herosi płynęli najpierw w kierunku Tenedos (3.159), Lesbos (3.169), Eubei (3.174). Gdy byli na wysokości przylądka Sunion (3.276), zmarł sternik Frontis, syn Onetora i Menelaos postanowił wylądować, by go pogrzebać. W tym miejscu drogi Nestora i Menelaosa się rozeszły. Ten pierwszy bezpiecznie dotarł do Pylos. Menelaos natomiast wznowił żeglugę i gdy był na wysokości przylądka Malea (3.287) rozpętała się burza i zepchnęła jego statki na Kretę. Większość z nich osiadła na mieliźnie (3.286). Z Krety Menelaos udał się do Egiptu (3.301).

O dalszych przygodach dowiadujemy się z opowieści samego Menelaosa. Powrót do domu zajął mu 7 lat (4.81–85). Podczas swojej podróży zwiedził Cypr, Fenicję, Egipt, był w krainach należących do Etiopów, Sydonów i Erembów oraz w Libii. Wracając do ojczyzny został przez bogów na dwadzieścia dni zatrzymany na wyspie Faros. Od Proteusa dowiedział się, że taka kara spotkała go za to, że nie złożył Zeusowi i innym bogom hekatomby, zanim wyruszył na morze (4.251–52). Bóg kazał mu wrócić nad rzekę Egipską i tam złożyć należne ofiary. Menelaos tak uczynił, a także, ponieważ od Proteusa dowiedział się o śmierci Agamemnona, usypał kurhan ku czci brata (4.581–84), wypłynął w morze i poprzez Sydon dotarł do domu (4.618–19).

Tułając się, zdobywał (3.301) i otrzymywał w darze złoto i inne wspaniałe dary: w Tebach od Polibosa i Alkandry dwie srebrne wanny, dwa trójnogi, dziesięć talentów złota, a Helena – srebrny koszyczek na kółeczkach (4.125–132). Polidamna, żona Thona, ofiarowała Helenie środki uśmierzające ból (4.227–229), a Fejdimos, władca Sydonu, dał Menelaosowi krater (4.618–19).

[10] Za uprowadzenie Kasandry sprzed ołtarza Ateny.

Z wersów Homera, oprócz trasy podróży Menelaosa, można też wydobyć inne wiadomości przydatne geografowi, mianowicie informacje o bogactwie przemierzanych przez herosa krain. Dowiadujemy się, że Teby były miastem niezwykle bogatym, obfitującym w skarby (4.124), w Egipcie było zboże i rozmaite zioła, zarówno takie, które mogły pomóc, jak i zaszkodzić ludziom (4.229–232), a w Libii owce kociły się 3 razy do roku i mieszkańcom tej krainy żyło się dobrze, bo mieli w bród pożywienia (4.85).

Uznając opowieść Menelaosa za wydarzenie rzeczywiste, uczeni hellenistyczni trasę jego podróży wnikliwie skomentowali. Echa tego komentarza odnajdujemy w Strabonowych *Zapiskach geograficznych* (1.2,31–35), w miejscu, w którym Strabon „udowadniał", że Homer miał pewne informacje o terenach znajdujących się na południowych krańcach ojkumene, tj. o obszarach, gdzie mieszkali Etiopowie. Jako swoje podstawowe źródło w tej kwestii podaje geograf pismo współczesnego mu gramatyka, Aristonika, *O wędrówkach Menelaosa*[11] .

Przedmiotem zainteresowania uczonych w tej materii były wiersze 81–89 z czwartej księgi *Odysei* oraz uzupełniające je wersy 22–24 z księgi pierwszej:

> Zebrałem je (bogactwa) wśród wielu niedoli i wśród długiej tułaczki pod żaglami. Wróciłem dopiero po siedmiu latach, zwiedziłem Cypr i Fenicję, Egipt, byłem i u Etiopów, i u Sydonów, i u Erembów, i w Libii, gdzie jagnięta przychodzą na świat z rogami, a owce rodzą się trzy razy do roku. Tam, czy to pan, czy pastuch ma zawsze pod dostatkiem sera, mięsa i słodkiego mleka, gdyż owce doi się tam co dzień, jak rok okrągły[12].

> Lecz Posejdon przebywał właśnie u dalekich Etiopów, którzy dzielą się na dwa szczepy – jeden tam, gdzie Hyperion zapada, drugi tam, gdzie wschodzi, na krańcach ludzkości[13].

Uczeni próbowali odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Gdzie mieszkali wspomniani przez Menelaosa Etiopowie?
2. Kim byli Sydonowie?
3. Kim byli Erembowie?

Odpowiedź na pytanie pierwsze wymagała połączenia wersu 4.83–84 z wersem 1.23, czyli, skomentowanie informacji, iż Etiopowie są podzieleni na dwa szczepy i, że Menelaos znalazł się na ich terytorium.

W greckiej literaturze nazwa „Etiopowie" występuje w czterech znaczeniach. Określano nią po pierwsze ludzi, którzy żyli poza południowymi granicami Egiptu, wzdłuż biegu Nilu, których stolicą było Meroe, czyli na terenie dzisiejszego północnego Sudanu (Hdt. 2.29; Str. 1.2,25; Str. 17.1,3).

Etiopami nazywano też wszystkich ludzi mających czarną skórę. Nazwa pochodzi od połączenia słów: αἴθω – palić i ἡ ὄψ – twarz i oznacza ludzi

[11] FGrHist 53, fr. 1.

[12] Homer, *Odyseja,* przeł. J. Parandowski, Warszawa 1972, s. 74.

[13] *Ibidem,* s. 37–38.

o brunatnym, czarnym kolorze skóry[14]. Zamieszkiwali tereny położone na kresach świata zamieszkałego (Hdt 3,114) i według starej tradycji dzielili się na dwa odłamy – żyjących w Libii[15] (Hdt 4,197) i w Azji (Hdt 3,93; 7,70). Wśród Etiopów Libijskich wymienił też Herodot Etiopów Troglodytów, tj. tych, którzy mieszkają w jaskiniach (4,183). W miarę poznawania dzisiejszego kontynentu afrykańskiego nazwą tą określano wszystkich mieszkańców jego południowych kresów[16]. Plemion etiopskich było wiele, bo oprócz doliny Nilu i wysp na tej rzece, zasiedlali tereny graniczące z Arabią oraz obszary wewnątrz kontynentu. Byli czarnoskórzy, płaskonosi o wełnistych włosach i mieli wynędzniałe ciała (D.S. 3.8,2=Agatarchides, fr.1 Malinowski=FGrHist 673, Aethiopien. Anhang, fr. 21)[17]. Według hellenistycznych geografów, żyli na przytykającym do oceanu wybrzeżu Libii (Afryki)[18] od mniej więcej dzisiejszych Gór Derre (Atlas) na zachodzie, gdzie żyli Etiopowie Zachodni (Str. 2.5,15; 17.3,5) po południowo-wschodnie rubieże kontynentu libijskiego, kraj należący do Troglodytów i Kraj Cynamonowy (dzisiejszy Półwysep Somalijski).

Oprócz rzeczywiście żyjących ludzi, spotykamy także Etiopów mitycznych. Mieli oni mieszkać na krańcach ziemi zamieszkałej (Hom. *Od*. 1.22), nad brzegiem Okeanosa (Hom. *Il.* 23.206) i do nich, jako do ludzi bez skazy udawali się bogowie na uczty (Hom. *Il.* 1.423; Hom. *Od*. 1.23–24). Rozwinięciem opowieści o nich są relacje Herodota o żyjących na krańcach ziemi Etiopach Długowiecznych (3.17–25) oraz niektóre informacje, które znajdują się w *Bibliotece* Diodora Sycylijskiego (2.14; 3.2)[19]. W obu tych źródłach doszukać się można pewnych znamion charakterystycznych dla utopii[20].

Przyjmując zatem, że Menelaos dotarł do realnych, żyjących na południe od Egiptu, Etiopów, zastanawiano się, w jaki sposób mógł tego dokonać. Hipotez było kilka, ale w zderzeniu z wiedzą geograficzną znaną gramatykom hellenistycznym, wszystkie odrzucono. Sugerowano, iż mógł tam dopłynąć Nilem, pomysł jednak przepadł, gdyż uważano, że heros, płynąc na okrętach, nie mógłby się przedostać przez katarakty (Str. 1.2,31). Podobnie było z hipotezą, według której do Etiopów dodarł kanałem łączącym Nil z Zatoką Arabską (tj. dzisiejszym Morzem Czerwonym), gdyż w czasach wojny trojańskiej, po prostu go nie było (l.c.).

---

[14] L.S. s.v.; D. Asheri, A. Lloyd, A. Corcella, *A Commentary on Herodotus Books I–IV,* Oxford 2007, s. 415; K. Karttunen, „The Ethnography of the Fringes" [w:] *Brill's Companion to Herodotus*, ed. E.J. Bakker, I. J.F. De Jong, H. Wees, Leiden–Boston–Köln 2002.

[15] Granicę wschodnią kontynentu umieszczano albo wzdłuż Nilu, albo tzw. Zatoki Arabskiej, czyli dzisiejszego Morza Czerwonego i dalej tzw. istmem, czyli najkrótszą drogą pomiędzy dzisiejszym Morzem Śródziemnym a Czerwonym, w miejscu, gdzie obecnie jest Kanał Sueski

[16] Tak np. Herodot 4.197; Str. np.: 2.3,4.

[17] Agatarchides z Knidos. *Dzieje*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył G. Malinowski, Wrocław 2007, s. 212.

[18] Według ustaleń hellenistycznych geografów kontynent libijski na południowym wschodzie kończył się na Kraju Cynamonowym, a następnie wybrzeże skręcało ku północnemu zachodowi i dochodziło do współczesnych Gór Atlas.

[19] J. S. Romm, *The Edges of the Earth in Ancient Thought*, Princeton 1994, s. 49–60.

[20] M. Winiarczyk, *Utopie w Grecji hellenistycznej*, Wrocław 2010, s. 24–31, 227, 229.

Przyjrzano się też innej możliwości, mianowicie, że przepłynął przez tzw. istm pomiędzy Morzem Śródziemnym i Czerwonym, czyli w miejscu, gdzie dzisiaj znajduje się Kanał Sueski. Ale istm był suchy. Aby wyjaśnić to zagadnienie, sięgnięto do wywodów Eratostenesa[21], który uważał, że w dawnych (w żaden sposób jednak nie sprecyzowanych czasach) poziom dzisiejszego Morza Śródziemnego był znacznie wyższy niż w czasach hellenistycznych, a to dlatego, że nie istniała jeszcze cieśnina przy Słupach Heraklesa i obszar, gdzie ten istm był, znajdował się pod wodą (Erat. fr. 1 B 18 Berger = Str. l.c.). Świadectwem wysokiego poziomu morza mogła być Homerowa „informacja", iż wyspa Faros znajdowała się na pełnym morzu, w odległości jednego dnia drogi od lądu[22]. Przeszkodą w przyjęciu tego wyjaśnienia była opowieść o tym, że Odys dotarł nad nurty Okeanosa[23], a więc musiał wypłynąć poza Cieśninę przy Słupach[24].

W kilku miejscach *Odysei* dowiadujemy się, że Menelaos wrócił do domu z ogromnymi bogactwami (3.301; 4.73; 81; 125nn; 615). Były to albo dary otrzymane od władców, albo zdobyczne łupy. Zatem Menelaos musiał wędrować po krainach na tyle bogatych, by móc skarby zdobyć siłą oraz zawitać do takich miejsc, gdzie był na tyle znany, że gościli go i obdarowywali władcy. Etiopia do bogatych krain nie należała, uważano ją za jeden z najbiedniejszych regionów świata, a jej ludność zajmowała się głównie pasterstwem. Z Etiopii wszakże można było wywieźć kość słoniową, którą Telemach widział w domu Menelaosa (Hom. *Od*. 4.73; Str. 1.2,32). Należałoby zatem przyjąć, że Menelaos nie wypłynął poza Morze Śródziemne i że błąkał się w południowo wschodnich jego rejonach – koło Fenicji, Syrii, Libii, Cypru i co najwyżej dotarł do granic Egiptu i Etiopii w okolicach Syene i wyspy Filaj i nie zagłębiał się dalej (l.c). W podobny sposób mówił też Odys (Hom. *Od.* 9.106) że „przybył na ziemię Cyklopów", a w rzeczywistości dotarł tylko do jaskini Polifema.

Komentatorów zainteresowało także, dlaczego Homer w jednym wersie wymienia zarówno Fenicję, jak i Sydon, który przecież jest miastem znajdującym się w tejże krainie. Wystarczyło by przecież powiedzieć: „ Zwiedziłem Cypr i Fenicję, Egipt, byłem u Etiopów". Jeżeli poeta w ten sposób podkreślił fakt pobytu na tym terenie, to zdaniem Strabona i jego źródeł, Homer zwracał uwagę na to, iż heros dłużej tam przebywał (Str. 1.2,33). Można też jeszcze, na co Strabon

[21] Eratostenes wyjaśniając przyczyny znajdowania daleko od brzegów mórz muszli i solnisk twierdził, że są to pozostałości po dawnych morzach; zob. Erat. fr. I B 13 Berger i fr. I B 14 Berger. = Str. 1.3,4.

[22] Str. 1.2,30 = Hom. *Od*. 4.356; molo łączące ląd stały z wyspą Faros nazywało się Heptastadion, gdyż było ono długie na siedem stadiów, tj. ok. 1 300 m., zob.: Str. 17.1,6.

[23] Homerycki Okeanos był ogromną rzeką opływającą ziemię zamieszkałą (Hom. *Il.* 18.608). Przestał być rzeką mityczną i stał się akwenem otaczającym ojkumene w wieku VI, a udowodnili to śmiali żeglarze (Hdt 4, 42; 44; Str. 1.1,8). O ile nam wiadomo, pierwszą osobą, która nazwała morza otaczające świat oceanem był podróżnik Pyteasz z Massalii (2 połowa IV w.); zob.: F. Gisinger, „Okeanos:", *RE* XVII, 2, (1937), kol. 2329.

[24] Hom. *Od* 11.13; 12.1.

uwagi nie zwrócił, wers skomentować tak, że w Sydonie Menelaos przebywał dwa razy, bo zawinął do niego wtedy, gdy wracał już ze swojej wędrówki (Hom. *Od.* 4.618–619). A może byli to jacyś inni Sydończycy, bo, jak Strabon i jego źródła zwrócili uwagę, poeta zawsze, gdy wspominał o jakichś krainach, to wymieniał je we właściwej kolejności (1.2,20). Do tej kwestii wrócimy niżej.

Wspomnianych przez Homera Erembów na ogół utożsamiano z Arabami[25]. Uważano, że był to lud mieszkający na wschód od Nilu i na południowych kresach ojkumene[26], chociaż Hellanikos z Lesbos umieścił ich nad „nurtami Nilu" (FGrHist 4, fr. 154 a=Schol./Tzetz./ Lycophr. A. 827). Strabon odnotował przy okazji koniekturę wersu 4.84, jaką zaproponował Zenon z Kition (fr. 275 SVF):

Αἰθίοπας θ΄ ἰκόμην καὶ Σιδονίους Ἀραβάς τε.

Było też inne wyjaśnienie, mianowicie nazwa Erembowie miała pochodzić od sformułowania: εἰς τὴν ἔραν ἔμβαίνειν – „schodzić pod ziemię", i odnosiła się do Troglodytów – ludzi mieszkających w jaskiniach[27]. W czasach hellenistycznych tak nazywano między innymi ludzi mieszkających po stronie egipskiej Zatoki Arabskiej (dzisiejszego Morza Czerwonego; Str. 1.2,34). Ponieważ mieszkali oni „niezbyt daleko" od Teb, to Menelaos mógł ich „odwiedzić" w podobny sposób, jak Etiopów, czyli dotrzeć do granicy terenów, który zasiedlają (*op. cit.*).

Wróćmy jeszcze do Etiopów, by przedstawić komentarze do wersu 1.23 *Odysei*, gdyż potrzebny nam on będzie w kwestii dotarcia Menelaosa do Indii.

Strabon przekazał nam 3 stanowiska: Arystarcha i prawdopodobnie całej szkoły gramatyków aleksandryjskich, Kratesa z Mallos, a także swoje własne. Wszyscy nie mieli wątpliwości, że poeta opowiadał o ludziach mieszkających na południowych krańcach ojkumene nad oceanem, zarówno na wschodzie, jak i zachodzie. Arystarch i jego uczeń, Apollodor z Aten[28], byli jednak zdania, że Homer popełnił błąd twierdząc, że dzielili się oni na „dwa szczepy" i jedni mieszkali na wschodzie, a drudzy na zachodzie. Byli zdania, że w rzeczywistości poeta właściwie nic o Etiopach nie wiedział, a Apollodor dodatkowo podkreślił, że nie przekazywał on prawdy opowiadając o miejscach, w których nie był (FGrHist 244 fr. 157e = Str. 1.2,24). Przyjmowali jednak, że wspomniani w *Odysei* Etiopowie byli ludem mieszkającym w naszej ojkumene, na jej południowych kresach, i że istnieje tylko jedna Etiopia, mianowicie ta, która leży na południe od Egiptu (l.c.).

Zdaniem Strabona to właśnie gramatycy aleksandryjscy popełnili błąd, nie potrafiąc umiejętnie zinterpretować wiersza poety, i uważał, że można obronić Homera przed zarzutem niewiedzy. Terytoria należące do Etiopów można bowiem podzielić na dwie części i można to zrobić na trzy sposoby. Najbardziej

[25] Hellanikos, FGrHist. 4, fr 154b=Et.M. 370. 40; Posidonius, fr. 280 i 281 Edelstein-Kidd=Str. 1.2,34 oraz 16.4.27: Str.1.1,3.

[26] Por. np. Hdt II 15; III 107; Str. 2.5,32.

[27] Szerzej: G.Malinowski, *op. cit.*, s. 547–556.

[28] Pfeiffer 253.

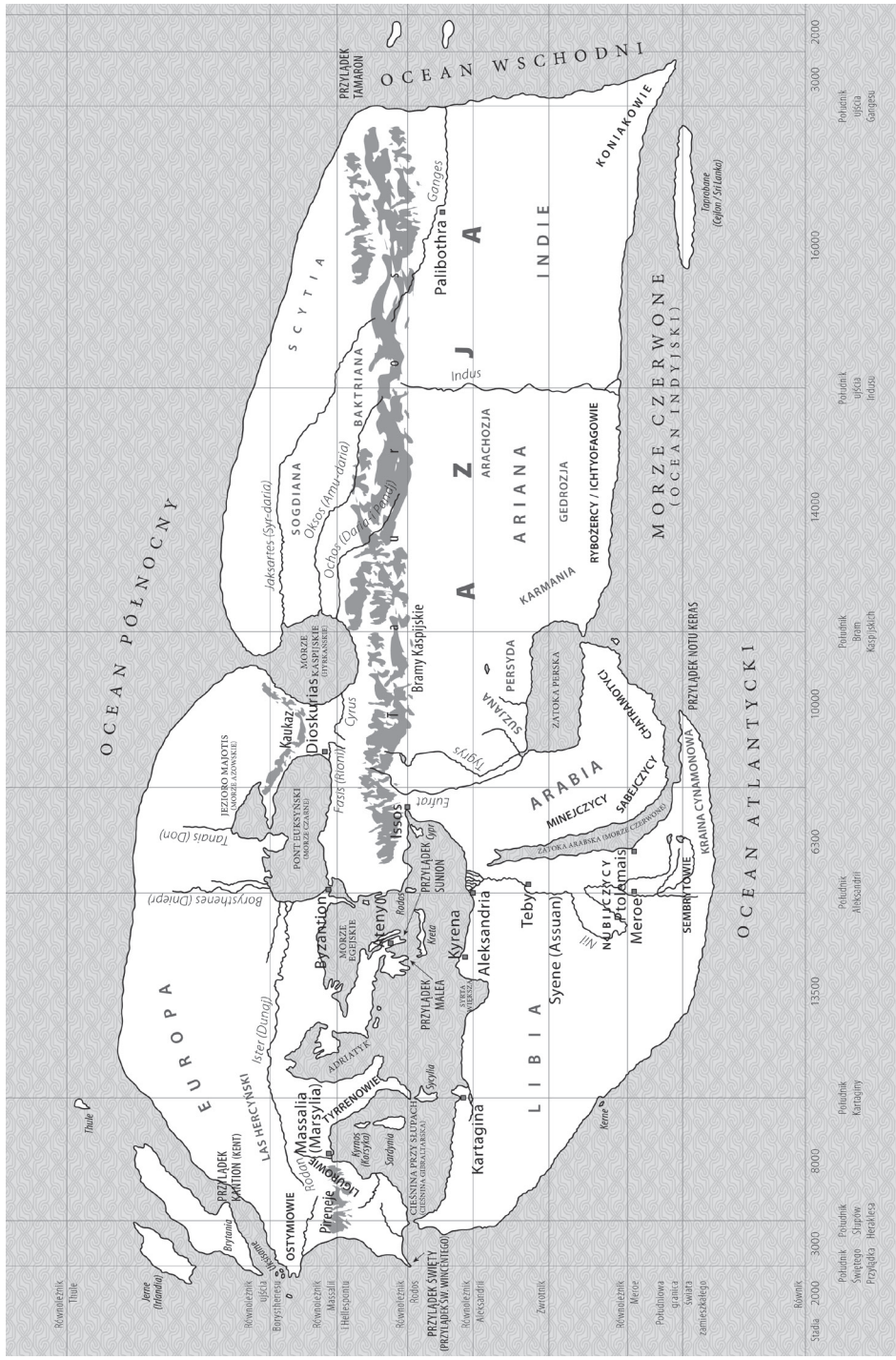

Ryc. 1. Rekonstrukcja mapy Eratostenesa z Kyrene.
Opracowana przez Pracownię DPT Aneta Osipiak-Wypiór

oczywistą granicą pomiędzy nimi jest Nil (1.2,25). Druga interpretacja wymagała uznania za wiarygodne niemożliwych do sprawdzenie wiadomości i przyjęcie, że Homer miał dostęp do takiej wiedzy. A byłyby to opowieści jakichś żeglarzy czy kupców, którzy mogli zapuszczać się daleko zarówno wzdłuż wschodnich, jak i zachodnich wybrzeży kontynentu libijskiego. Zdaniem geografa pewien strzępek informacji o dawnych wyprawach przekazał Efor, który powołując się na relacje mieszkańców Tartessos[29], wspomniał, że Etiopowie docierali aż po góry Dyris[30] (dzisiaj Góry Atlas). Innym świadectwem mającym potwierdzić, że mieszkali oni po obu stronach kontynentu, były relacje pochodzące od bliżej nie przedstawionych przez Strabona informatorów. Zarówno ci, którzy opływali kontynent od zachodu, jak i od wschodu, opowiadali, że dotarli do pewnego miejsca i zawracali, bo coś uniemożliwiało im dalszą podróż. Z takich wzmianek powstała teoria o jakimś przesmyku przegradzającym Ocean Atlantycki. Eksploratorzy poznali jedynie wybrzeża kontynentu i wszystkich napotkanych po drodze tubylców nazywali Etiopami[31]. Dowodem na to, że w czasach Homera takie eskapady mogły się zdarzyć, byłaby analogia do znanych nam choćby z *Dziejów* Herodota wypraw Fenicjan z czasów faraona Necho (VI w.) i próba opłynięcia kontynentu przez Persa Sataspesa (V w.; 4.42–43) – o czym Strabon w tym miejscu milczy – czyli sporo lat po czasach, w których według geografa przyszło żyć poecie. Zatem można było mówić o dwóch szczepach Etiopów, bo przedzielał ich albo hipotetyczny przesmyk, albo zupełnie nieznany bezmiar wnętrza kontynentu (Str. 1.2,26).

Trzecia interpretacja nie ogranicza się do kontynentu libijskiego. Można bowiem przyjąć, że zanim południowe krainy ojkumene lepiej poznano i gdy jeszcze do Greków docierały właściwie fantastyczne opowieści o nich, nazwą Etiopów określano wszystkich mieszkańców dalekiego południa (1.2,28). Dowodem takiego myślenia była informacja, która znajdowała się w *Dziejach* Efora. Dzieląc ojkumene na cztery ćwiartki historyk przekazał, że Etiopowie zasiedlają tereny od miejsca, gdzie latem słońce wschodzi, do miejsca, gdzie latem zachodzi (FGrHist 70, fr.30a = Str. 1.2,28), czyli zajmowaliby oni właściwie całe południowo-wschodnie, południowe i południowo-zachodnie kresy ojkumene. I w takim wypadku, jednych Etiopów od drugich oddzielać może tzw. Istm, pomiędzy „Naszym Morzem" a Zatoką Arabską, i sama Zatoka Arabska (dzisiejsze Morze Czerwone), wąska i ciągnąca się na przestrzeni 15 000 stadiów (Str. l.c.). Czyli wspomniani przez Homera Etiopowie mieszkaliby zarówno na kontynencie libijskim, jak i azjatyckim. Przyjęcie takiej interpretacji pokazywało, że Homer wiedział o istnieniu wspomnianego wyżej przesmyku i udowadniało, że najwybitniejsi komentatorzy hellenistyczni nie potrafią umiejętnie wyjaśnić wersu (Str. 1.2,30).

[29] Tartessos, tak nazywano region leżący na płd. Półwyspu Iberyjskiego i port leżący poza Cieśniną Gibraltarską przy ujściu rzeki Betis (obecnie Gwadalkiwir), który czasami utożsamiano z kolonią fenicką w Gades (Kadyksie).

[30] FGrHist 70, fr. 128.

[31] Tak było podczas wypraw Eudoksosa z Kyzikos; por. Str. 2.3,4=Posidon. fr. 49 E.-K.

W inny sposób wers ten komentował Krates z Mallos. Był on związanym z Pergamonem krytykiem. Niewiele o nim wiemy. Jedyna pewna data związana z jego życiem, to rok 169 p.n.e., w którym przybył do Rzymu jako poseł króla Pergamonu Eumenesa II i, spacerując po Palatynie, wpadł do kanału ściekowego i złamał nogę. W czasie rekonwalescencji prowadził wykłady, które spowodowały, że Rzymianie zainteresowali się badaniami nad literaturą oraz zagadnieniami gramatycznymi i etymologicznymi[32]. Z przekonań filozoficznych był stoikiem. Nie powinniśmy uważać go za filozofa stoickiego, mimo że takie określenie możemy znaleźć w księdze Suda[33], ale za uczonego filologa, który był zwolennikiem filozofii stoickiej i ze stoikami dzielił pewne poglądy[34]. Uważał, że poezja, jeśli ma być dobra, to musi być użyteczna[35]. Krates nie napisał żadnego traktatu filozoficznego, nie słyszymy, by prowadził jakąś szkołę filozoficzną. Jego głównym polem badawczym była filologia, lingwistyka, etymologia oraz kosmologia i geografia matematyczna, w dziwny dla nas sposób przez niego pojmowana. Próbował dostosować całą znaną mu wiedzę z zakresu geografii i astronomii do tych wiadomości, które znajdować się miały w pieśniach Homera i wykazać, że poeta wiedział, iż Ziemia, podobnie, jak i wszechświat jest kulą[36]. Do wyjaśniania nazw oraz zjawisk zarówno astronomicznych, jak i tych, które mają miejsce na Ziemi, posługiwał się alegorią. W odróżnieniu od uczonych aleksandryjskich sam nazywał się „krytykiem"[37], uważając, że jego sposób badania i opracowywania tekstu jest bardziej wnikliwy niż ich. Gramatycy bowiem, jego zdaniem, zajmowali się badaniem słów, podczas gdy on zajmował się literaturą w sposób całościowy i wszechstronny. W badaniach nad językiem i poezją był anomalistą i przyjmował, że należy pozostawić w komentowanym utworze formy poświadczone przez starsze teksty, mimo iż mogły one zostać przez późniejszych badaczy uznane za odstające od reguł. Komentując tekst, używał stoickiej metody alegorii. Uważał bowiem, że poezja, a zwłaszcza poezja Homera, oddają prawdę o świecie[38]. Był autorem dwóch dzieł poświęconych poezji Homera: Διορθωτικά i Ὁμηρικά[39].

Wracając do wersu 23 pierwszej księgi *Odysei*, Krates uważał, że Homer wiedział o tym, iż cały świat zamieszkały jest wyspą otoczoną bezmiarem wód, który nazywał

[32] C. Suetonius Tranquillus, *De grammaticis et rhetoribus* 2, s. 4.4.

[33] Sudas Lexicon K 2342, A. Adler.

[34] Por. E. Asmis, „Crates on poetic criticism", *Phoenix* LXVI/2, 1992, s. 139.

[35] O poglądach Kratesa na temat poezji dowiadujemy się z piątej księgi utworu Filodemosa „O poezji"; por. Asmis, *op. cit.*, s. 138.

[36] H.J. Mette, *Sphairopoiia. Untersuchungen zur Kosmologie des Krates von Pergamon*, München 1936, s. 53–58 i 66–97, oraz fr. 6 i 34.

[37] Definicje krytyka i gramatyka przekazał nam Sekstus Empirykus: „Krates, który stwierdził, że krytyk różni się od gramatyka; krytyk musi być bowiem znawcą całej wiedzy logicznej, pierwszy z nich przypomina architekta, a gramatyk – wykonawcę" (*ad math*. 1. 79).

[38] K. Quinn, „Poet and Audience in the Augustan Age", *ANRW II* „Principat T.30.1. Sprache und Literatur (Literatur der Augusteischen Zeit: Algemeines. Einzelne Autoren", herausgegeben von W. Haase, Berlin–New York 1982, s. 97.

[39] Pfeiffer, *op. cit.,* s. 238–239.

rzeką Okeanos[40]. Dopasowując wiadomości zaczerpnięte z eposów do obowiązującej w czasach hellenistycznych wiedzy geograficznej, przyjmował, że Okeanosem są wody otaczające ze wszystkich stron naszą ojkumene, które noszą nazwy Morze Zewnętrzne, albo Atlantyckie, albo Wielkie (fr. 32 Mette). Był też przekonany, odmiennie niż przyjmowali gramatycy aleksandryjscy, że zarówno Odys, jak i Menelaos wypłynęli na jego wody, czyli wydostali się poza Słupy Heraklesa.

Dla zilustrowania swoich wywodów sporządził globus (fr. 6 Mette = Str. 2.5,10). Przyjął ustalenia wcześniejszych uczonych oraz obliczenia wielkości Ziemi, jakich dokonał Eratostenes. Dla naszych potrzeb zwrócimy uwagę na dwa aspekty. Po pierwsze, uznał za Eratostenesem, że Ziemia w najszerszym miejscu ma 252 000 stadiów. Przyjął też jego[41] podział tej wartości na 60 odcinków, τὸ ἑξηκοστόν, z których każdy liczył 4200 stadiów (fr. 34 a = Geminos 16.6). I, po drugie, uznał, że świat zamieszkały jest wyspą. Zgadzał się też ze stanowiskiem greckich astronomów i geografów, że kula ziemska podzielona jest na pięć stref: dwie strefy zimne, dwie strefy umiarkowane i jedną strefę gorącą[42] (fr. 34 a = Geminos 15,1–3). Anachronicznie jednak do ich ustaleń przyjął, za stoickim filozofem Kleomedesem (SVF I 505), że pomiędzy zwrotnikami znajduje się Ocean (fr. 34 a = Geminos 21–24). Szerokość tej strefy wynosiła, jego zdaniem, 8/60 obwodu wielkiego koła, tj. 33 600 stadiów (fr. 34 a = Geminos, 16.7) Cały glob podzielił na 4 symetryczne części, w każdej znajdował się ląd, a wszystkie oddzielone były bezmiarem wód Oceanu. Mieszkańców poszczególnych lądów nazwał *Synojkami* („Współmieszkańcami"), *Periojkami*, („Mieszkającymi Obok"), *Antyojkami,* („Mieszkającymi Naprzeciw") i *Antypodami*, („Mającymi Nogi Naprzeciw"). *Synojkowie* to mieszkańcy znanej w jego czasach ojkumene, *Periojkowie* hipotetycznie mieli żyć na lądzie położonym symetrycznie do „naszej" ojkumene na półkuli północnej, *Antyojkowie* byliby mieszkańcami ziemi znajdującej się na półkuli południowej, położonej symetrycznie do ziem *Synojków*, a domeny *Antypodów* znajdowały się również na półkuli południowej, ale leżały one symetrycznie do obszarów, które zasiedlać mieli *Periojkowie* (fr. 34 a = Geminos 16.1–3). Patrząc na tak skonstruowany globus, można było wyjaśnić zarówno problem Etiopów „podzielonych na dwa szczepy", jak i pokusić się o przedstawienie niektórych tras wędrówek herosów. Wyjaśnienie pierwszego zagadnienia polegało na umieszczeniu Etiopów, „Ludzi o Ciemnych Twarzach", na południowych kresach naszej ojkumene i na północnych krańcach lądu *Antyojków*. I wtedy rzeczywiście lud ten oddzielony byłby oceanem znajdującym się pomiędzy zwrotnikami. Krates uważał też, że wiersz 24 I księgi *Odysei* powinien brzmieć:

[40] Por. np. Hom. *Il.* 18.608n.

[41] Erat. fr. II B 23 (Berger)= Str. 2.5,7.

[42] Autorem teorii o 5 strefach był Parmenides (28 A 44 a D.-K.); uważał on, że strefa spalona, czyli niezamieszkała z powodu gorąca, rozpościera się pomiędzy zwrotnikami; podobnie Arystoteles, *Meteorologica* 2.5. Odkrycia geograficzne, przede wszystkim na terenach leżących na południe od Egiptu, zweryfikowały ten pogląd. Powszechnie przyjmowano, że tak zwany zwrotnik letni przebiega przez Syene (współczesny Asuan).

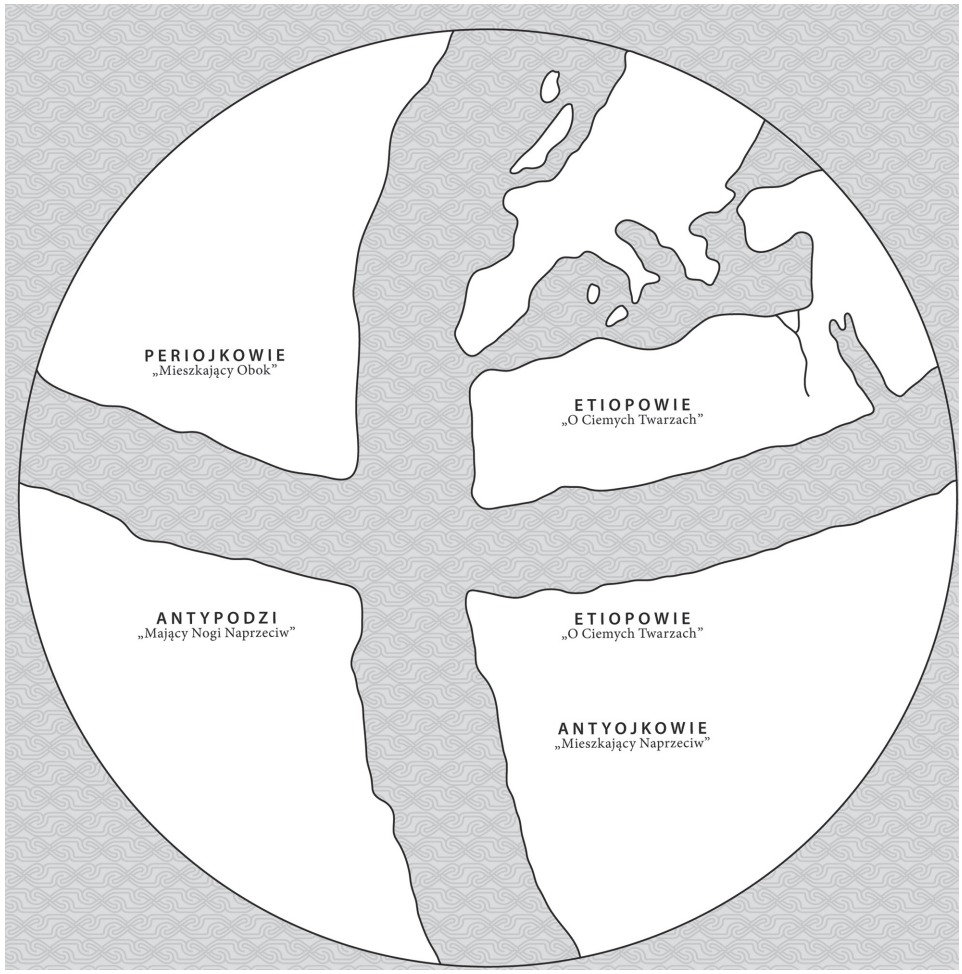

Ryc. 2. Rekonstrukcja globusu Kratesa z Mallos.
Opracowanie: Pracownia DPT Aneta Osipiak-Wypiór

ἠμὲν δυσομένου Ὑπερίονος, ἠδ΄ ἀνιόντος.
zarówno tam, gdzie zachodzi Hyperion, jak i tam, gdzie wschodzi,

a nie jak przyjmował Arystarch:

οἱ μέν δυσομένου Ὑπερίονος, οἱ δ΄ ἀνιόντος.
jedni [mieszkają] tam, gdzie zachodzi Hyperion, drudzy tam, gdzie wschodzi[43].

Globus ułatwił też skomentowanie wyprawy Menelaosa. Podróż herosa mogła wyglądać tak: po odwiedzeniu Cypru, Fenicji i Egiptu udał się, być może najpierw

[43] Jakkolwiek zdaniem Strabona (1.2,24) znaczenie obu wersów jest takie samo.

błąkając wzdłuż wybrzeża Libii[44], na zachód do leżącego poza Słupami Heraklesa Gades (Kadyksu; fr. 45 a Mette = Str. 1.2,31) i stąd Zewnętrznym Morzem, wzdłuż wybrzeży kontynentu libijskiego dotarł do Indii. Najpierw odwiedził Etiopów, którzy zamieszkiwali całe południowe wybrzeże Libii. Potem dotarł do Sydończyków, których siedziby znajdowały się gdzieś nad oceanem albo nad Morzem Czerwonym (dzisiejsza Zatoka Perska; fr. 45 b. Mette = Str. 1.2,35; fr. 45 c Mette = Str. 16.4,27)[45]. Następnie dopłynąłby Menelaos do terytoriów zasiedlonych przez Erembów. Niektórzy komentatorzy przyjmowali, że ta nazwa związana jest z przymiotnikiem Ἔρεβος, „należący do Erebu, mroczny", i uważali, że odnosi się ona do mieszkańców Indii[46]. Krates zmienił tę nazwę na Eremnoj – Ἐρεμνοί, od przymiotnika ἐρεμνός – ciemny, i także przyjmował, że pod tą nazwą kryją się Indowie[47]. Jego zdaniem wiersz ten powinien brzmieć tak:

> Αἰθίοπάς θ΄ ἱκόμην καὶ Σιδονίους καὶ Ἐρεμνούς
>
> przybyłem do Etiopów, Sydończyków i Eremnów (czyli czarnoskórych ludzi żyjących za mieszkającymi nad „Morzem Czerwonym" Sydończykami)

Te warunki spełniali żyjący na południu subkontynentu Indowie (Str. 15.1,13)[48]. Przyjmując taką interpretację, Krates pokazywał także, że Homer wspominając o jakichś miejscach, zawsze zachowywał właściwą kolejność ich położenia. O takiej metodzie postępowania poety wspominali Hipparch (fr.3 Dicks) i Strabon (1.2,20), o czym już wyżej wspomniano.

Cała podróż zajęła Menelaosowi siedem lat (Hom. *Od*. 4.82), była niezwykle niebezpieczna[49], bo z sześćdziesięciu okrętów, którymi przybył pod Troję (Hom. *Il.* l.2,586) zostało mu tylko pięć (Hom. *Od*. 3.299n; Str.1.2,31). Koncepcja Kratesa mówiąca o dotarciu Menelaosa do Indii, mogłaby wyjaśniać, dlaczego jego tułaczka trwała tak długo. Tylko samo okrążenie Libii musiałoby zająć kilka lat. Znana nam z relacji Herodota wyprawa Fenicjan wokół kontynentu w VI w. trwała 3 lata (4.42). Eskapada herosa sięgała znacznie dalszych rejonów, wymagała więc znacznie dłuższego czasu, trzeba też było z tych dalekich krain wrócić. W jaki sposób Menelaos wydostał się na wody Morza Śródziemnego możemy

---

[44] A dowodem, jakkolwiek niezbyt pewnym, mogłaby być wzmianka o istnieniu miejscowości pod nazwą Port Menelaosa (Hdt 4, 169; Str. 1.2,32; 17.3,22) w Cyrenajce; z przytoczonej przez Herodota (4. 151n.) opowieści o zakładaniu przez mieszkańców Tery kolonii w Libii, można dowiedzieć się, że wiatry mogły zagnać nieznających tych wód żeglarzy z wybrzeży Egiptu na zachód nawet poza Słupy Heraklesa, do Tartessos. Teoretyczne taka przygoda mogła też spotkać Menelaosa.

[45] Stamtąd mogli oni, podobnie, jak wzmiankowani przez Herodota (1.1) Fenicjanie, przenieść się nad Morze Śródziemne, por. Str. 16.4,27)

[46] Niestety mamy jedynie późne świadectwo, mianowicie w scholiach do Odysei, np.: Eustathios, w *Παρεκβολαὶ εἰς τὴν Ὁμήρου Ὀδυσσείαν* δ 84 i scholiaści nie odnotowali żadnego autora antycznego.

[47] fr. 46 a.b i c., Mette.; najdokładniej problem wyjaśnił Eustathios, Τινὲς δὲ *Ἐρεμβοὺς* τοὺς Ἰνδοὺς νοοῦσι, παρὰ τὸ *ἔρεβος*· διὸ *Ἐρεμνοὺς* γράφει ὁ Κράτης, ὅ ἐστι *μέλανας*.

[48] O czarnoskórych mieszkańcach Indii wspomina również Herodot 3,101.

[49] Por. Hom. *Od*. 3.320: Burze rzuciły go na przestwór mórz tak wielkich i strasznych, że żaden ptak nawet w rok ich nie przeleci (przeł. J. Parandowski, s. 67).

się tylko domyślać: znowu okrążając Libię albo Zatoką Arabską i potem kanałem łączącym ten akwen z Nilem[50], lub też istmem pomiędzy tą zatoką a Morzem Śródziemnym, przy założeniu, że poziom mórz był wyższy i istm był pod wodą.

Kratesową interpretację wierszy 1.23 i 4.84 oraz jego koniektury tych wersów odrzucono, podobnie jak i jego komentarze, mimo że, jak zaznacza Strabon (3.4,4), miał on kilku naśladowców. Geograf wspomniał także, że żaden gramatyk i uczony nie wziął go w obronę, jego wywodów nie skomentował ani też ich nie poprawił. Uważał wszakże, że pewne pomysły krytyka da się obronić (l.c.)[51]. W przypadku przedstawionych wyżej dwóch kwestii, mianowicie Etiopów podzielonych na dwa szczepy, i podróży Menelaosa do Indii, pomysł, że pomiędzy zwrotnikami znajduje się ogromny ocean uznano za błędny (Geminos, 15.1,23n = Krates, fr.34 a, Mette), gdyż na podstawie doniesień np. podróżników i kupców, wiedziano, że na południe od tak zwanego zwrotnika letniego, który mniej więcej odpowiada naszemu zwrotnikowi Raka, a który według greckich uczonych przebiegał przez Syene, czyli dzisiejszy Asuan, żyją ludzie, istnieją osady i miasta. Krytykowano również wprowadzenie do dyskusji o podziale Etiopów na „dwa szczepy" drugiej ojkumene, o której Homer z pewnością nie wiedział, co spowodowało, że Pergameńczyk, zdaniem Posejdoniosa, stał się niewolnikiem swojej wizji (fr. 49 E.-K = Str. 2.3,7). W poematach Homera nie było żadnej wzmianki, czy nawet poszlaki wskazującej na to, iż poeta cokolwiek wiedział o Indiach (Str. 2.3,7). Gdyby bowiem wiedział, to niewykluczone jest, że by o nich wspomniał, gdyż, jak zauważył Eratostenes, najdawniejsi poeci z Homerem na czele, chwalili się swoją wiedzą geograficzną (fr. I A 4 Berger = Str. 1.2,3). Zatem należało odrzucić pomysł, iż Menelaos do tej odległej krainy dotarł.

Mimo, że pomysły Kratesa nie zostały przyjęte, a jego komentarze poezji Homera właściwie zignorowane, to znany był jako pomysłodawca i konstruktor pierwszego globusa przedstawiającego Ziemię. Dla geografów antycznych taka koncepcja przedstawiania świata była mało przydatna, gdyż z obliczeń wynikało, że niewielka część naszego globu została poznana. Jeśliby się chciało wykreślić na globusie znaną część świata i zaznaczyć tylko najważniejsze toponimy, to taki globus musiałby mieć, jak wspomina Strabon, nie mniej niż 10 stóp obwodu (2.5,10)[52] i większa jego część byłaby „białymi plamami".

[50] O przebiegu tego kanału i jego historii zob.: Str. 17.1, 25.

[51] Strabon uważał się za stoika i jako taki przyjmował, że: mądry człowiek nigdy nie popełnia błędów (SVF III 544–570), interesuje go tylko prawda, nie potrafi postępować fałszywie (SVF III 611-614). Jeżeli z jakichś względów taki człowiek przedstawił błędne sądy czy informacje, to należy z nimi dyskutować i je poprawiać (Str. 1.2,1–3; 2,18; 2.5,4). Ten pogląd geografa odnosi się, w naszym przypadku, zarówno do Homera, jak i do stoika Kratesa.

[52] Ojkumene znajdowała się w połowie hemisfery północnej. Przyjmując wyliczenia Eratostenesa, jej długość na równiku wynosiła 126 tysięcy stadiów, a szerokość 63 tysiące. W tej ćwiartce znajdowała się „nasza" ziemia zamieszkała, która długa była na ok. 70–78 tysięcy stadiów, w najdłuższym miejscu i szeroka na ok. 38 tysięcy stadiów.

BIBLIOGRAFIA

Teksty źródłowe:
Adler, A., 1967: *Suidae lexicon*, Stuttgart.
Arnim, von, H.F., 1964, *Stoicorum Veterum Fragmenta*, Stuttgart.
Berger, H., 1880: *Die Geographischen Fragmente des Eratosthenes*, Leipzig.
Brugnoli, G., 1963: *C. Suetonius I. De Grammaticis et Rhetoribus,* Stuttgart.
Dicks, D. R., 1960: *The Geographical Fragments of Hipparchus*, London.
Diels, H., Kranz, W., 1951–1952 (wyd. 6): *Die Fragmente der Vorsokratiker*, Berlin.
Edelstein L., Kidd I. G.,1972: *Posidonius, The Fragments*, Cambridge.
Gaede, R., 1880: *Demetrii Scepsii quae supersunt*, Gryphiswaldiae.
Jacoby, F., 1923: *Die Fragmente der Griechischen Historiker*, Berlin.
Manitius, C. L., 1898: *Gemini „Elementa astronomiae"*, Lipsiae.
Mette, H. J., 1936: *Sphairopoiia. Untersuchungen zur Kosmologie des Krates von Pergamon*, München.
Olson, S. D., Patton W.R., 2012: *Polybius, The Histories*, Cambridge MA.
Radt, S., 2002: *Strabons „Geographica*, Göttingen.
Rosen, H. B., 1987: *Herodoti „Historiae"*, Leipzig.
Stallbaum, J. G., 1827: *Eustahii Archiepiscopi Thessalonicensis „Commentarii ad Homeri* Odysseam" ad Fidem Exempli Romani, Lipsiae.

Przekłady:
Homer, 1972: *Odyseja*. przeł. J. Parandowski, Warszawa.
Sekstus Empiryk, 2004: *Przeciw uczonym*, przeł. Z. Nerczuk, Warszawa.

Opracowania:
Asmis, E., 1991, „Crates on Poetic Criticism", *Phoenix* LXVI/2, s. 138–169.
Asheri, D., Lloyd A., Corcella, A., 2007: *A Commentary on Herodotus Books I–IV*, Oxford.
Gisinger, F., 1937: „Okeanos", *RE* XVII,2, kol. 2306–2349.
Honigman, E., 1931: „Strabon" *RE* IV A 1, kol. 76–155.
Karttunen, K., 2002: „The Ethography of the Fringes", [w:] *Brill's Companion to Herodotus*, ed. E. J. Bakker, I.J.F. De Jong, H. Wees, Leiden, Boston, Köln.
Kim, L., 2000: „The Portrait of Homer in Strabo's Geography", *Classical Philology* CII, s. 363–388.
Kim, L., 2001: *Homer Between History and Fiction in Imperial Greek Literature*, Cambridge.
Lloyd, G.E.R., 1998: *Nauka grecka po Arystotelesie,* przeł. J. Lesiński, Warszawa.
Malinowski, G., 2007: *Agatarchides z Knidos. „Dzieje"*, Wrocław.
Pfeiffer, D., 1968: *The History of Classical Scholarschip. From the Beginnings to the End of the Hellenistic* Age, Oxford.
Quinn, K., 1982: „Poet and Audience in the Augustan Age", *ANRW II. Principat,* t. 30.1, „Sprache und Literatur (Literatur der Augusteischen Zeit: Allgemeines; Einzelne Autoren", Berlin–New York.
Romm, J. S., 1994: *The Edges of the Earth in Ancient Thought*, Princeton.
Winiarczyk, M., 2010: *Utopia w Grecji hellenistycznej*, Wrocław

MENELAU'S JOURNEY TO INDIA

Abstract

The article focusses on ancient Greek commentaries to two passages from Homer's Odysseia 1. 22–24 and 4. 81–89 which are mentioned by Strabo in his *Geography.* In the first passage Homer refers to Aethiopians who lived on the banks of Oceanus, in the second describes Menelaus's jour-

ney. Strabo discussed two attitudes to that question. The first was the oppinion of the Alexandrine grammarians and their pupils, like Aristarchos of Samotrake, and Apollododus of Athens. This scholars thought, that the Menealus wandering took place only on the Mediterraean Sea. The second oppinion was that of Crates of Mallus, the leader of the literary school and head of the library of Pergamum. In his grammatical exegesis of Homer he stated, that Menelaus could sail to India. Ancient grammarians oppinions were gathered by Aristonicus of Alexandria in a work called *On the Wandering of Menelaus*, and then epitomized by Strabo (1.2,20;31–35).

Keywords: Strabo, Homer, Crates of Mallus, Aristarchus of Samothrake, Menelaus